

NR 49
JESIEŃ 2016



SALAMANDRA

KWARTALNIK GORCZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

ISSN 2300-6994



- **ORION – NIEBIESKI MYŚLIWY**
- **„UROCZYSKO KRZYWOŃ”**
- **STRAŻNICY DZIKIEGO KRÓLESTWA**
- **SZAROBURY, PRĘGOWANY DZIKI KOT**



GORCE W OBIĘKTYWIE

Zdjęcia na okładce i poniższe są efektem pleneru fotograficznego, który odbył się w Gorcach jesienią 2015 roku. Uczestniczyli w nim laureaci konkursu fotograficznego pt. „Bioróżnorodność Roztoczańskiego Parku Narodowego i Roztocza w makrofotografii”, dofinansowanego w ramach funduszy EOG pochodzących z Islandii, Lichtensteinu i Norwegii.



Fot. Mikołaj Juszcak



Fot. Magdalena Koproń

OD REDAKCJI

Jak ten czas szybko leci! Wydaje się, że dopiero co cieszyliśmy się z nadchodzącego lata i wakacji, a tu już ostatni miesiąc kalendarzowej jesieni. Jednak zanim w Gorcach na dobre zagóściła jesień pracownicy krakowskiego oddziału koncernu Cummis (na co dzień zajmujący się sprzedażą i serwisem silników Diesla, produkowanych w USA) wraz z rodzinami już po raz szósty sprzątali gorczańskie szlaki i odnawiali elementy infrastruktury turystycznej. Efektem ich pracy było zebranie kilkunastu worków śmieci oraz odmalowanie stołów i ław przy terenowej bazie edukacyjnej GPN – Gajówka Mikołaja w Łopusznej.



- chusteczka higieniczna – do 3 miesięcy
- zapalniczka – do 6 miesięcy
- skórka od banana – do 6 miesięcy
- metalowy kapsel od butelki – do 10 lat
- reklamówka plastikowa – do 300 lat
- puszka aluminiowa – do 400 lat
- butelka plastikowa – do 600 lat
- butelka szklana – praktycznie pozostanie na zawsze!

Ciesz się faktem, że oprócz pracowników Parku są ludzie, którym zależy na czystości gorczańskich szlaków. Szkoda, że jeszcze wielu spośród odwiedzających Gorce pozostawia niechlubne ślady swojej obecności – wyryte na stołach, ławach, tablicach i oznakowaniach napisy czy porzucone puszki, butelki, papierki itp., nie zdając sobie zapewne sprawy, jakie szkody może przynieść takie niefrasobliwe zachowanie.

Pozostawione przez człowieka resztki żywności zjadają zwierzęta i często chorują z powodu niewłaściwego lub szkodliwego dla nich pożywienia, zmieniają też przez to swoje naturalne nawyki. Porzucona puszka czy butelka jest często śmiertelną pułapką dla zwierząt, które wejdą do środka i nie potrafią się z niej wydostać. Rozkładające się śmieci zanieczyszczają wodę i glebę. Warto się nad tym zastanowić, zwłaszcza, że czas naturalnego rozkładu niektórych śmieci jest bardzo długi, np.:



Dlatego apelujemy zarówno do mieszkańców, jak i do gości odwiedzających nasze strony, o uszanowanie przyrody i nie pozostawianie śmieci na polanach, ścieżkach i drogach. Stanowią one duże zagrożenie dla zwierząt oraz zakłócają piękno krajobrazu. Zadbajmy wspólnie, aby czyste szlaki były wizytówką Gorców i Gorczańskiego Parku Narodowego.

Salamandra

Co nowego u Nas!

● **26. listopada 2016 r.** organizujemy warsztaty szkoleniowe dla dziennikarzy lokalnych mediów nt. **„Rola wilków w ekosystemie Gorczańskiego Parku Narodowego – obalanie mitów”**.

● **10. grudnia 2016 r.** zapraszamy nauczycieli na warsztaty pt. **„Duże drapieżniki w Gorczańskim Parku Narodowym – obalamy mity”**.

● Zapraszamy uczniów szkół podstawowych i gimnazjów do udziału w konkursie pod hasłem

„Wędruj i ucz się”. Zmagania konkursowe odbędą się **15. grudnia 2016 r.**

● w **listopadzie i grudniu br.** w Dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej prezentowana jest wystawa fotograficzna pt. **„Gorczański redyk 2016”**. Zapraszamy!

Szczegółowe informacje na temat planowanych imprez znajdziecie na naszej stronie internetowej: www.gorcepn.pl



SALAMANDRA OPOWIADA

Orion – Niebieski Myśliwy

Coraz dłuższe zimowe wieczory wcale nie muszą być nudne. O tej porze roku warto wyjść wieczorem z domu, choćby po to, by spojrzeć na niebo usiane milionami migoczących punktów.

Gwiazdy fascynowały już starożytnych Greków i Arabów, którzy łączyli je w gwiazdozbiory o różnorodnych kształtach i pięknie nazywali.

Obraz nieba zmienia się wraz z porami roku. Na zimowym nieboskłonie pojawiają się interesujące konstelacje, łatwe do zidentyfikowania nawet przez początkującego obserwatora. Od listopada do marca goszczą na nim, m.in.: Orion, Woźnica, Bliźnięta, Byk, Mały Pies, Wielki Pies. Nasze spotkanie z gwiazdozbiorami zaczniemy od Oriona, najpiękniejszego i jednocześnie najłatwiejszego do odnalezienia na niebie o tej porze roku.

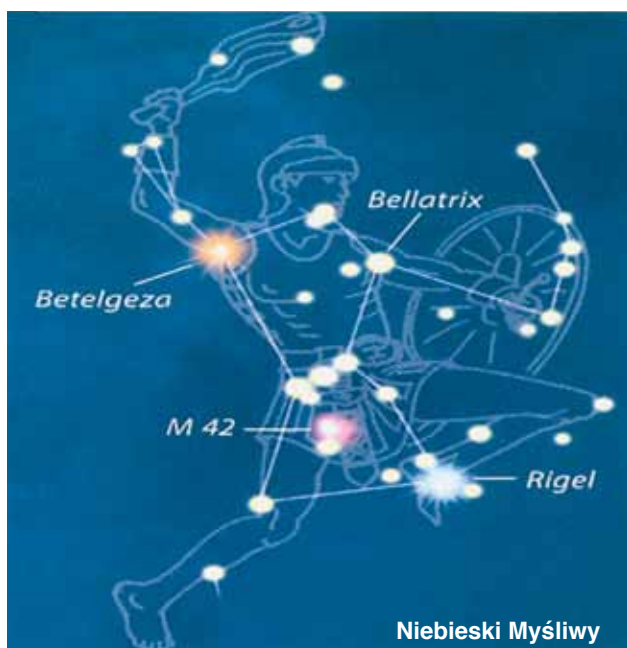
Orion to postać z mitologii greckiej, dzielny myśliwy, syn Posejdona. Przeżył wiele przygód, opisanych w Mitologii. Zginął od ukąszenia wielkiego Skorpiona nasłanego przez boginię łowów Artemidę. Choć nie zawsze postępował bohatersko

i zgodnie z prawem bogowie przenieśli Oriona między gwiazdy wraz z jego psami Syriuszem i Procionem oraz Skorpionem atakującym jego piętę.

Na konstelację Niebieskiego Myśliwego, bo tak często nazywany jest ten gwiazdozbiór, składa się kilka bardzo jasnych gwiazd, położonych w rogach wielokąta, wyznaczających jego sylwetkę. Postać przepasana jest pasem, z którego zwisa krótki miecz. Orion trzyma wyciągnięty łuk, skierowany w stronę sąsiedniego gwiazdozbioru Byka.

Prawe ramię postaci wyznacza jasna gwiazda Betelgeza (w języku arabskim „ręka olbrzymi”). To świecący czerwonym światłem nadolbrzym, ok. 20 razy cięższy od Słońca i średnicy ok. 1 000 razy większej od niego. Gwiazda oddalona jest od Ziemi o ponad 500 lat świetlnych.

Naukowcy stwierdzili, że Betelgeza kończy swoje życie i przewidują jej wybuch w nieodległej przyszłości. Być może już to się stało, a na Ziemię informacja ta dotrze za kilkadziesiąt lat. Na niebie pojawia się wtedy wielki, jasny punkt, widoczny na



Niebieski Myśliwy

wet w świetle słonecznym. Po wybuchu jasność gwiazdy będzie stopniowo maleć. Po upływie kilku miesięcy lub lat prawe ramię Oriona na jakiś czas zniknie, do chwili, gdy miejsce po Betelgezie zajmie nowa mgławica.

Betelgeza wraz z dwoma innymi jasnymi gwiazdami: Syriuszem z gwiazdozbioru Wielkiego Psa i Procjonem z gwiazdozbioru Małego Psa tworzy tzw. trójkąt zimowy, widoczny tylko o tej porze roku.

Najjaśniejszą gwiazdą w gwiazdozbiore Oriona jest jednak Rigel (po arabsku „lewa noga olbrzyma”), położony w prawym dolnym rogu wielokąta, wyznaczający lewą stopę Myśliwego. Jest to jednocześnie jedna z najjaśniejszych gwiazd na zimowym niebie, jaśniejsza od Słońca ok. 70 000 razy. Świeci na niebiesko, co wskazuje na jej bardzo wysoką temperaturę ok. 11 000 °C. Znajduje się w odległości 773 lat świetlnych od Ziemi. W rzeczywistości Rigel stanowi układ trzech gwiazd powiązanych siłami grawitacji, oddległych od nas o ok. 1300 lat świetlnych. Głów-

nemu składnikowi układu, jasnej niebieskobiałej gwiazdzie, towarzyszą dwie ciemniejsze, tworzące układ podwójny. Bardzo jasna, łatwa do zlokalizowania gwiazda, dodatkowo widoczna z każdego oceanu na Ziemi była zawsze ważnym obiektem dla żeglarzy, ponieważ pomagała w nawigacji.

Charakterystyczną częścią gwiazdozbioru Oriona jest pas, znajdujący się w jego centralnej części. Składa się z trzech jasnych gwiazd, położonych niemal w takiej samej odległości od siebie. Poniżej pasa dostrzec można jedyną widoczną gołym okiem mgławicę. Jest to Wielka Mgławica Oriona oznaczana przez astronomów jako M42, oddległa od Ziemi o 1,5 tysiąca lat świetlnych.

Orion – Zimowy Myśliwy ułatwia lokalizację głównych gwiazd z kolejnych zimowych konstelacji, które otaczają jasnym kręgiem gwiazdozbiór Oriona. Są to (patrz rysunek poniżej):



- Syriusz w Wielkim Psie
- Procjon w Małym Psie
- Polluks w Bliźniętach
- Kastor w Bliźniętach
- Kapella w Woźnicy
- Aldebaran w Byku

Być może poszukiwanie na niebie Oriona będzie dla was początkiem nowej pasji. Zachęcam do poznawania kolejnych gwiazdozbiorów, odszukiwania i nazywania ich najjaśniejszych gwiazd. Warto spojrzeć na nie przez lornetkę. Jej użycie pozwala zaobserwować nie tylko różne kolory światła, ale także układy podwójne i niektóre mgławice.

Ewa Strauchmann



CIEKAWÉ MIEJSCA WOKÓŁ GORCÓW



Uroczysko Krzywoń – ścieżka edukacyjna w Nadleśnictwie Nowy Targ

Rabkę-Zdrój co roku odwiedza bardzo wiele osób. Turyści i kuracjusze tutejszych sanatoriów korzystają z dobroczynnych właściwości solanek, spacerują po pięknym Parku Zdrojowym. Jednak nie wszyscy wiedzą, że o kilkanaście minut spaceru od Parku Zdrojowego znajduje się uroczysko Krzywoń w leśnictwie Rabka, z wyznakowaną ścieżką edukacyjną. Czy Ty o tym wiedziałeś?

Dla odwiedzających została udostępniona w 2014 roku. Wzdłuż wygodnej ścieżki leśnej rozmieszczono osiem przystanków. Przy każdym z nich zainstalowano drewniane ławeczki zachęcające do odpoczynku, a także tablice informacyjne, z których dowiesz się czegoś interesującego o otaczającym Cię lesie. Czy wiesz na przykład, że szyszki jodły rozpadają się jeszcze na drzewach? O lesie coraz więcej wiedzą uczniowie szkół, którzy wraz z nauczycielami chętnie korzystają z prowadzonych przez leśników zajęć edukacyjnych.

Trasa ścieżki ma niewiele ponad dwa kilometry długości, więc pokonasz ją w niecałą godzinę, chyba, że zechcesz dłużej posiedzieć na ławeczce i posłuchać odgłosów leśnych mieszkańców. Gorąco do tego zachęcam. Warto zatrzymać się dłużej przy przystanku nr 3. Jest to urokliwe miejsce z małym oczkiem wodnym, na brzegu którego rośnie sędziwa jodła opleciona do samego wierzchołka pięknym bluszczem. Ciekawostką jest jodłowa i bukowa powierzchnia zachowawcza Karpackiego Banku Genów, Wydziału Leśnego, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Została założona przez prof. dr hab. Janusza Sabora w latach 2000–2004. Zachowano na niej 41 jodłowych i 19 bukowych genotypów drzew dorodnych VIII Krainy Przyrodniczo-Leśnej Polski.

O każdej porze roku w uroczysku Krzywoń można zobaczyć i usłyszeć coś ciekawego. W sierpniu, przy ścieżce, zaczyna kwitnąć goryczka trojeściowa o szafirowych, dzwonkowatych kwiatach, zwiastująca koniec lata. Teraz mamy już jesień,





Grupa uczniów poznaje mieszkańców wodnego świata

więc rozejrzyj się uważnie, bo może gdzieś z trawy „puszcza do Ciebie oko” przepiękny muchomor czerwony. Pamiętaj! Muchomory są trujące, ale absolutnie nie wolno ich niszczyć! Przecież tak pięknie przyozdabiają jesienny las. Nie wolno ich kopać ani rozdeptywać, ponieważ są chętnie zjadane przez niektóre zwierzęta, którym nie szkodzą. Rozglądaj się wokół uważnie, bo może tuż

obok nieśmiało z mchu wychyla kapelusz pyszny prawdziwek, ale pamiętaj, żeby grzybobranie było bezpieczne należy zbierać tylko w pełni wykształcone owocniki dobrze znanych gatunków.

Corocznie, końcem września Nadleśnictwo Nowy Targ organizuje Rydzobranie z mistrzostwami Polski w poszukiwaniu największego „rudzielca”. Impreza rozpoczyna się i kończy przy wiacie, będącej pierwszym przystankiem ścieżki edukacyjnej. Zapraszamy do wspólnej zabawy. Kto wie, może to TY znajdziesz największego rydza! Podczas imprezy będzie też okazja do rozmowy z leśnikami i przejścia ścieżki edukacyjnej z przewodnikiem. Na dzieci czekają liczne zabawy i konkursy.

Zanim w lesie zagości zima, a z drzew spadną ostatnie liście, na ścieżce edukacyjnej będziesz mógł zobaczyć pełną gamę barw. W tutejszym lesie rośnie aż 11 gatunków drzew, co powoduje, że paleta ich jesiennych szat jest wprost niewyobrażalna. Jeśli będziesz zachowywał się cicho, może zobaczysz przemykającą przez ścieżkę sarnę, przyodziewającą już zimową suknię (tak nazywamy sierść sarny, która letnią porą jest brązowa, a na zimę zmienia się w szarą).

To do zobaczenia!

Tekst i zdjęcia:
Robert Koziana – Nadleśnictwo Nowy Targ





Z MIKROFONEM PRZEZ GORCZAŃSKĄ PUSZCZĘ

Strażnicy Dzikiego Królestwa – część 1

Witajcie Przyjaciele Salamandry!

Nazywam się Krystian Tyrański. Jestem miłośnikiem dzikiej przyrody przemierzającym polskie parki narodowe. Dokumentuję piękno natury i fascynującą misję ochrony przyrody realizowaną przez pracowników parków, aby w Polskim Radiu Dzieciom tworzyć słuchowisko: „Strażnicy Dzikiego Królestwa”. Zanim opowiem kilka ciekawostek o tym niecodziennym słuchowisku, chciałbym podzielić się wielką radością, że podczas trwania mojej „Dzikiej Odysei” po polskich parkach narodowych, w dniach 27–29.06.2016 r. miałem zaszczyt gościć w Gorczańskim Parku Narodowym i przeżyć w nim niezapomniane przygody!



Krystian Tyrański rozpoczyna swoją przygodę w GPN

Było naprawdę dziko! Wszystko za sprawą pracowników Gorczańskiego Parku Narodowego, którzy pozwolili mi uczestniczyć w swojej codziennej, pełnej przyrodniczej pasji pracy w terenie. Razem z panią Mariolą Stefanik i panem Janem Lochem wyruszyliśmy w dzikie ostępy Puszczy Karpackiej, by zgłębiać tajniki obserwacji dzikich zwierząt za pomocą ukrytych kamer. To były niesamowite odkrycia. Gdy na nagraniach widać jak różni mieszkańcy dzikiego królestwa przemierzają Gorce, m.in. rysie, wilki, jelenie, borsuki, jeże, nietoperze, to aż serce rośnie, że nasza polska przyroda jest tak bogata i naprawdę warto robić wszystko by ją chronić. Zapytacie, po co obserwować dzikie zwierzęta?

Obserwować by poznać, bo tylko to co poznane może być pokochane i właściwie chronione.



Tajne obserwacje dzikich zwierząt za pomocą ukrytej kamery



Za pomocą tego urządzenia obserwujemy mieszkańców gorczańskiej puszczy

Pan Jan zabrał mnie na nocną wyprawę w poszukiwaniu „ognistego jaszczura”! W deszczu przemierzaliśmy dolinę dzikiego potoku, by monitorować występowanie salamandry plamistej. To niesamowite, że tak jak Pan Jan, można pasjonować się tymi największymi ogoniastymi płazami w Polsce, robić im zdjęcia, prowadzić zapiski i dokumentacje przez wiele, wiele lat! Poszukiwanie salamandry było wielkim wyzwaniem, bo kilka dni wcześniej było bardzo gorąco i płazy pochowały się głęboko w wilgotnych miejscach. Po dwóch godzinach tropienia znaleźliśmy Krysię i Janinę – dwie salamandry. Przemoczeni do suchej nitki cieszyliśmy się jak małe dzieci.

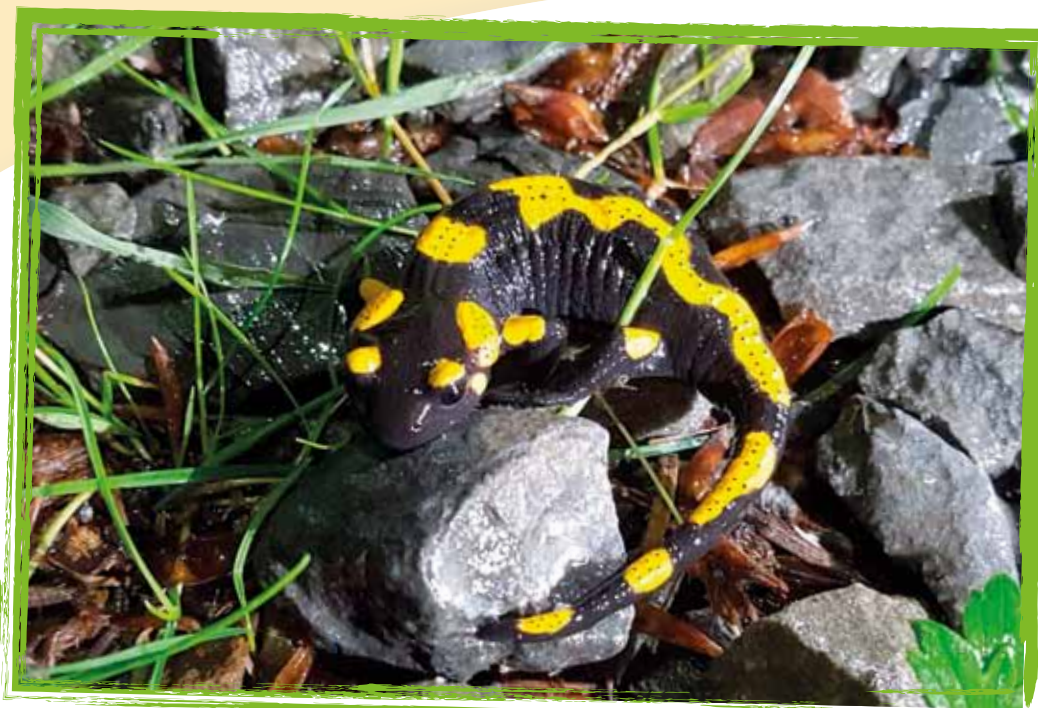
O kolejnych przygodach w Gorczańskim Parku Narodowym opowiem w następnym numerze. A teraz kilka słów o słuchowisku Strażnicy Dzikiego Królestwa, stworzonym w Polskim Radiu Dzieciom, bo właśnie w tej audycji będzie można poznać niecodziennych bohaterów i przeżyć z nimi niezapomniane chwile w Gorczańskim Parku Narodowym. Będzie bajkowo!

Strażnicy Dzikiego Królestwa – Dzika Misja

Lew Leopold Grzywa – król wszystkich zwierząt, Pan Krystian – miłośnik dzikiej przyrody i Filip Karocki Królik – po prostu królik, podejmują niecodzienną misję dokumentowania bogactwa polskiej przyrody chronionej w parkach narodowych. Jest to zadanie wynikające z dyplomatycznej misji Lwa Leopolda. Lew ma udokumentować piękno dzikiego królestwa poza granicami Afryki i zdać raport królewskiej rodzinie zamieszkującej rozległą sawannę Serengeti. O bogactwie przyrodniczym Polski królewska rodzina dowiedziała się od wędrujących bocianów, które każdego roku opiewają piękno dalekiej ziemi.



Co zarejestrowała ukryta kamera? – przegląd nagranych materiałów



„Ognisty jaszczur” czyli salamandra plamista

Tajna baza

Aby nie straszyć zwierząt i zachować tajny charakter misji, Lew Leopold koordynuje całą misję z tajnej bazy wykopanej przez królika w parku miejskim w Warszawie i wysłała w teren swoich tajnych agentów (Pana Krystiana i królika Filipa). Bohaterowie wyruszają w niezapomnianą przygodę i poznają najdziksze rejony parków narodowych. Odnajdują miejsca, zwierzęta i rośliny będące bezcennym skarbem, o które warto się troszczyć dla przyszłych pokoleń. Wszystko dokładnie rejestrują. Po powrocie do bazy podsumowują wyprawę, cieszą się osiągnięciami, odpoczywają, świętują i przygotowują do następnych przygód.

Terenowy sprzęt

Do dokumentowania przyrody bohaterowie słuchowiska używają nowoczesnych urządzeń: wildphona i dzikulkę. Wildphon to specjalistyczny smartfon do robienia zdjęć, nagrywania filmów, rejestrowania poziomu dzikości terenu i tropienia dzikich zwierząt. Dzikulka to wielofunkcyjna kamera dalekiego zasięgu wielkości piłki do golfa pełniąca rolę latającego dronu, turlającego się szperacza z możliwością dotarcia do każ-

dej nory, czasem też podwodnego oka. Dzikulka dotrze tam, gdzie nie mogą dotrzeć bohaterowie i jest przyjazna dla dzikich zwierząt, gdyż pracując wydaje odgłos przypominający latającą pszczołę. Od czasu do czasu Królik Filip konstruuje nowe sprzęty np. nauszny system do komunikacji między agentami potrzebny do przeprowadzania tajnych akcji w terenie.

Włącz radio i dołącz do przygody

Lew Leopold, królik Filip i Pan Krystian zapraszają przyjaciół Salamandry do wysłuchania wszystkich przygód, które przeżyli w Gorczańskim Parku Narodowym. Audycje są zarchiwizowane na stronie internetowej www.dzieci.polskieradio.pl w audycji Strażnicy Dzikiego Królestwa. Są to odcinki 44, 45 i 46.

Więcej o przygodach w Gorczańskim Parku Narodowym i ciekawostek o słuchowisku Strażnicy Dzikiego Królestwa opowiem w następnym numerze Salamandry. Zatem do usłyszenia w Polskim Radiu Dzieciom. Pa pa! Niezapomniana przygoda trwa!

Tekst i zdjęcia: Krystian Tyrański
Polskie Radio Dzieciom
www.krystiantyranski.pl



WIEŚCI ZE ŚWIATA PRZYRODY

Żbik – szarobury, pręgowany dziki kot

Kto z Was nie zna szaroburego, domowego mručka. Niewielu pewnie wie, że w polskich lasach żyje bardzo podobny do niego dziki kot – **żbik**! Jest on większy i cięższy od kota domowego. Długość głowy i tułowia wynosi 44–67 cm, ogona ok. 30 cm. Masa ciała samca (kocura) wynosi 6–10 kg, a samicy (kotki) 4–6 kg. Ważnymi cechami rozpoznawczymi są: puszysty ogon najszerszy przy końcu, z 4–5 czarnymi pręgami, ciemna pręga wzdłuż grzbietu od nasady ogona po głowę oraz pręgi na bokach ciała, nogach i głowie.

Koty domowe o umaszczeniu podobnym do żbika mają cieńszy ogon z liczniejszymi pręgami (nawet kilkanaście) i nie mają wyraźnej ciemnej pręgi wzdłuż grzbietu. Odróżnienie tych dwóch gatunków może być problematyczne w przy-

padku spotkania mieszańców, będących efektem krzyżowania się żbika z kotem domowym. Ostatecznie, pewne oznaczenie gatunku dają badania genetyczne.

Wśród myśliwych poprzednich wieków żbik nie cieszył się dobrą opinią. Józef Łoziński w 1880 roku opisuje go, jako pierwszego po rysiu „najwybitniejszego rabusia rodu zwierzęcego”. Niektóre cechy jego zachowania, takie jak waleczność, szybkość, odwaga, przynosiły mu nawet niemałą sławę. W powieści „Krzyżacy” Henryk Sienkiewicz porównuje bystrość i refleks Zbyszka z Bogdańca do zachowania żbika (scena mdlejącej i upadającej na ziemię Danusi chwyczonej w locie przez Zbyszka). Podobne porównanie zastosował ten sam autor do jednego z bohaterów



Żbik. Fot. Andrzej Zbrożek

powieści „Ogniem i mieczem”
– Michała Wołodyjowskiego.

Z powodu niechlubnej opinii żbik przez wieki był tępiony przez myśliwych jako wróg zwierzyny łownej. Dlatego jego zasięg mocno się skurczył i obecnie należy do gatunków najbardziej zagrożonych wyginięciem w skali Europy. W Polsce jego występowanie ogranicza się do strefy Beskidów i Pogórzy we wschodniej części kraju.

Obecność żbika w Gorcach potwierdzają opisy ludzi, którzy mieli okazję spotkać to tajemnicze zwierzę. Według relacji Stanisława Jani, mieszkańca Poręby Wielkiej, w 1961 r. żbik wkradł się do kurnika, gdzie zrobił spustoszenie wśród drobiu i został zabity przez właściciela. W 1969 r. na polanie Turbaczyk pies myśliwski zagonił żbika na drzewo. Podczas zbliżania się człowieka zwierzę zeskoczyło z drzewa, zaatakowało szczekającego psa i uciekło do lasu. Około 1990 roku, w rejonie polany Stawieniec na południowych zboczach Kudłonia, robotnicy leśni widzieli kota podobnego do żbika. Potem, aż do roku 2015 na terenie Gorców żbik nie był obserwowany. Niespodziewanie, w ostatniej dekadzie grudnia 2015 roku, w dolinie Potoku Turbacz, fotopułapka zainstalowana przy padlinie zarejestrowała dorodnego kota. Po szczegółowej analizie przez służby Parku oraz konsultacji ze specjalistami okazało się, że jest to samiec żbika - kocur. Przez kilkanaście nocy przychodził do padliny. Ponownie nagrał się na fotopułapce jeszcze w styczniu 2016 roku w źródłiskowych partiach Olszowego Potoku pod Halą Turbacz. Pod koniec zimy 2016 roku widziany był przez mieszkańca Koniny – Jana Karpierza w lesie bukowym koło polany Przysłopek. Później w tym rejonie stwier-

dzono również tropy na śniegu prowadzące do doliny Kamienicy. Wiosną i latem 2016 roku nie uzyskano żadnej nowej informacji o żbiku. Można zadać sobie pytanie, czy żbik stwierdzony w GPN zimą 2015/16 był osobnikiem migrującym, czy też jest stałym mieszkańcem tego terenu, ale na tyle rzadkim, że zarejestrowanie go za pomocą fotopułapek jest bardzo trudne. Odpowiedź dadzą zapewne kolejne lata, w których służby Parku będą zwracać większą uwagę na wszelkie ślady bytowania tego rzadkiego dzikiego kota.

W Gorczańskim Parku Narodowym jest dużo siedlisk odpowiednich dla żbika. Obszary ochrony ścisłej, zajmujące około 50% GPN, obfitują w dzikie miejsca z dużą liczbą wykrotów po huraganowych wiatrach, martwych, stojących i obalonych pni z obszernymi dziuplami, wychodni skalnych z jaskiniami i szczelinami. Znaczną powierzchnię zajmują strefy przejściowe, na granicy lasów i śródleśnych polan regłowych oraz pól uprawnych. Takie środowiska są szczególnie preferowane przez żbika.

Na występowanie żbika w Gorcach może mieć wpływ również obecność dużych drapieżników – wilka i rysia. Stefan Maciejewski w książce z 1988 roku pt. „Saga o ginących i uratowanych” pisze, że naturalnym wrogiem żbika jest ryś: „W jego księstwie nie ma miejsca dla dzikiego kota, jako konkurenta dla wspólnego stołu. Krwa-wo się z nim rozprawia, rozszarpując napotkanego żbika po krótkiej walce”. Tych antagonizmów nie potwierdzają jednak nowsze badania. Miejmy nadzieję, że obydwa wspaniałe dzikie koty znajdą swoje miejsce na terenie Gorców i GPN.

Jan Loch



ZAGADKI SALAMANDRY

1. Kto kogo zjada?

Żbik jest typowym mięsożercą, poluje głównie na drobne gryzonie i ssaki owadożerne, znacznie rzadziej na ptaki i zającowate. Sam też jest pokarmem innych zwierząt. Twoje zadanie polega na wpisaniu w czerwone pola nazw zwierząt, dla których nasz bohater będzie smacznym kąskiem, a w żółte nazwy zwierząt, na które sam poluje.



2. Dla spostrzegawczych!

W dzisiejszym numerze kwartalnika poza okładką zamieszczono jeszcze 3 fotografie z salamandrą (str. 2, 10). Przyjrzyj się im uważnie! **Czy każde zdjęcie przedstawia tego samego osobnika? Uzasadnij swoją odpowiedź.**

Zdjęcia na str. 2 i 10 przedstawiają tego samego osobnika, ponieważ:

.....

Zdjęcia na str. 2 i 10 przedstawiają różne osobniki, gdyż:

.....

Na odpowiedzi czekam do **15 stycznia 2017 roku**.

Nagrody rozlosujemy wśród osób, które prawidłowo rozwiążą obydwie zagadki.

Rozwiązanie zadania z letniego, 48 numeru „Salamandry”

1. Hasło diagramu: **WAKACYJNE PRZYGODY NA GORCZAŃSKICH SZLAKACH.**
2. Na terenie GPN przedstawicielem obcego gatunku jest **JENOT**

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi otrzymują:

1. **Adaś Lis z Tarnobrzegu**
2. **Gabriela Krzyżak z Ujanowic**
3. **Julia i Jaś Szczepaniak z Krakowa**

STRONY DLA NAJMŁODSZYCH

Mały przyrodnik obserwuje i rozpoznaje... kruki, wrony, gawrony i kawki

W naszym kraju żyje kilka gatunków ptaków z rodziny krukowatych. Są one wyjątkowo inteligentne, mają dobrą pamięć i szybko się uczą. Są wszystkożerne, a swój jadłospis zmieniają zależnie od pory roku. Niektóre potrafią doskonale przystosować się do życia w mieście. Dziś przyjrzymy się czterem z nich, które często bywają mylone, są to: kruk, gawron, wrona i kawka.

KRUK – największy i najładniejszy...

Jest największym przedstawicielem rodziny krukowatych. Rozpiętość jego skrzydeł osiąga aż 130 cm, a waga ciała ok. 1 kg.

Jeśli przyjrzymy mu się przez lornetkę, odkryjemy że lśniące czarne upierzenie, metalicznie połyskuje barwami zieloną i niebieską. Wśród swoich kuzynów wyróżnia się potężnym dziobem, którego nasadę pokrywają gęsto drobne piórka.



Kruk

Gdzie możemy go obserwować? Na pewno nie na miejskim trawniku, ani przy śmietniku. Jego środowiskiem są lasy sąsiadujące z łąkami i polami uprawnymi, zatem spotkamy go podczas wycieczki w plener. Gniazdo buduje najchętniej w koronie wysokiego drzewa iglastego, czasem korzysta też z półek skalnych.

Zimą żywi się głównie padliną. Stada ptaków patrolują okolicę w poszukiwaniu tego cennego pokarmu, a gdy go znajdą, głośno informują się nawzajem, hałasują również podczas żerowania. Na głos kruków reagują też inne zwierzęta, np.: orły, sójki, sikory, kuny i lisy. Można więc powiedzieć, że kruki pomagają innym przetrwać zimę, wskazując źródło pożywienia.

GAWRON – bywa mylony z krukiem...

...a jest od niego znacznie mniejszy! Waży ok. 0,5 kg. Jego skrzydła osiągają rozpiętość około 90 cm. Gawron, w porównaniu z krukiem, ma dziób cieńszy, bardziej szpiczasty i całkiem nagi.

W odróżnieniu od kruków gawrony chętnie zamieszkują w bliskim sąsiedztwie człowieka.

Zobaczymy je na trawnikach, przy śmietnikach, na dachach bloków mieszkalnych. Często gnieźdzą się w parkach miejskich. Są towarzyskie i budują gniazda w dużych koloniach, liczących czasem nawet kilkadziesiąt gniazd. Jesienią duże stada tych ptaków nocują wspólnie na wysokich drzewach, również w miastach. Zobaczymy je także na terenach wiejskich, jak żerują na zaoranych polach, lub pastwiskach, zjadając bezkręgowce i pędy roślin.



Na pierwszym planie gawron, a w oddali, na kominie para kawek

WRONA – nie jest czarna

Pełna nazwa tego gatunku, to wrona siwa. Jej grzbiet i spód ciała jest jasnoszary. Możemy ją zobaczyć w miastach, w dolinach rzek, na terenach rolniczych i obrzeżach lasów. Warto wiedzieć, że wrony – „mieszczuchy” mają nieco inne zwyczaje niż wrony, żyjące z dala od człowieka. Te, które mieszkają w miastach są osiadłe i nie podejmują dalekich wędrówek. Jednak część naszych wron jesienią wyrusza na zachód i południe Europy, by tam spędzić zimę, a do nas przybywają goście ze wschodu.

ności, które ułatwiają im życie w środowisku człowieka. Ornitolodzy zaobserwowali i opisali, jak wrony radzą sobie ze zjadaniem orzechów włoskich – rozbijają ich twarde skorupy rzucając orzechem o asfalt, aż do skutku.

KAWKA – „srebrnooka”

Bywa mylona z wroną, a wystarczy jeden rzut oka by zauważyć jak bardzo się od niej różni. Jest znacznie mniejsza. Z daleka sprawia wrażenie czarnej, z bliska widać, że w jej ubarwieniu są odcienie szarości, przy czym tył głowy i kark są znacznie jaśniejsze od reszty. Niezwykły wyraz mają oczy kawki – są tak jasne, że sprawiają wrażenie srebrnych.

W odróżnieniu od kruka, wrony i gawrona nie buduje gniazda na drzewie. Zajmuje dziuple, szczeliny skalne, wnęki w budynkach, przewody wentylacyjne i kominowe. Samiec i samica łączą się na całe życie i zawsze starają się przebywać blisko siebie. Zwróćcie uwagę na kawki siedzące na linii energetycznej albo na drzewie. Na pewno zauważycie niejedną, przytuloną parę. Kawki są towarzyskie i wyjątkowo opiekuńcze. Gniazda zakładają w bliskim sąsiedztwie, tworząc kolonie, a kiedy młode tracą rodziców często inni członkowie kolonii przejmują opiekę nad sierotami.



Wrona

Wrony są znane z tego, że agresywnie bronią swoich młodych, gdy te wychodzą z gniazda. Potrafią skutecznie atakować i przepędzić kota lub psa, a nawet człowieka. Warto przyglądać się tym ptakom w mieście, gdyż nauczyły się one wielu czyn-

Mariola Stefanik



GALERIA SALAMANDRY

Wspomnienie lata – wakacyjne imprezy plenerowe zorganizowane przez Gorczański Park Narodowy

Polana Trusiówka w Lubomierzu-Rzekach – „Weekend z Gorczańskim Parkiem Narodowym”

Kolejny festyn turystyczny zgromadził licznych gości dla których przygotowaliśmy różnorodne atrakcje i konkursy z nagrodami. Nagrody ufundowali Urząd Gminy w Mszanie Dolnej i Gorczański Park Narodowy.



Przejsie mostem powietrznym. Fot. Krystyna Tomaszewicz



Bierki terenowe. Fot. Krystyna Tomaszewicz

Gajówka Mikołaja w Łopusznej

Tematem przewodnim tegorocznych „Wakacyjnych przygód na ścieżkach przyrody” był „Świat pszczół”. Każdy uczestnik mógł zajrzeć do świata tych wyjątkowych owadów. Poprzez zabawę i doświadczenie poznać ich życie, rolę w przyrodzie oraz ich znaczenie dla człowieka.



Budujemy domki dla dzikich pszczół. Fot. Daniel Klimek



Pokaz i obserwacja wnętrza żywego ula. Fot. Daniel Klimek



WYDAWCA: Gorczański Park Narodowy

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Kurzeja, Mariola Stefanik, Ewa Strauchmann, Paweł Czarnota

ADRES KORESPONDENCYJNY: „Salamandra”, Gorczański Park Narodowy

Poręba Wielka 590, 34-735 Niedźwiedź, tel.: 18 33 17 207 wew. 36, e-mail: gpn@gorcepn.pl, www.gorcepn.pl

SKŁAD I DRUK: Studio Graficzne Piotr Kurasiak, ul Szymanowskiego 10a/8, 59-400 Jawor, tel.: +48 605 543 122

NAKLAD: 2000 egzemplarzy, egzemplarz bezpłatny

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Salamandra płamista. Fot. Karol Siudak